

UNIwersYTET
WARszAWSKI
Filia w Białymstoku
Biblioteka Wydz. Hum.

Sygn.

63662

7

STUDYA I MATERIAŁY DO HISTORII USTAWODAWSTWA
SYNDALNEGO W POLSCE. NR. 2.

SYNOD PROWINCYONALNY W KAMIENIU

OPRACOWAŁ

BOLESŁAW ULANOWSKI

Studia i Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce.

Nr. 1: »Statuty synodalne krakowskie Zbigniewa Oleśnickiego«
(1436, 1446), opracował Stanisław Zachorowski Cena K 1:20.

Ulanowski B

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SPÓŁKI
1915.

SYNOD PROWINCYONALNY
W KAMIENIU

STUDYA I MATERIAŁY DO HISTORII USTAWODAWSTWA
SYNODALNEGO W POLSCE. NR. 2.

SYNOD PROWINCYONALNY W KAMIENIU

OPRACOWAŁ

BOLESŁAW ULANOWSKI

W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SPÓŁKI
1915.

K-15/80



63 662

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

Posiadamy dwie edycje synodów prowincjonalnych polskich, zupełnie od siebie niezależne, bo na odmiennych oparte rękopisach.

Helcel¹⁾ korzystał z synodyku arcybiskupa Jarosława znajdującego się w bibliotece kapituły wrocławskiej, senator Hube²⁾ spożytkował dwa kodeksy, z których pierwszy z XIV stul. należy do zbiorów Bibl. cesarskiej w Petersburgu, drugi z początku wieku XV był własnością senatora Stronczyńskiego.

Tekst wrocławski najdawniejszy z wszystkich, bo sporządzony w r. 1357, nie obejmuje konstytucyi uchwalonych na synodach, którym przewodniczyli legaci papiescy, rękopisy petersburski i Stronczyńskiego, mające charakter zbiorów prywatnych, są pod tym względem znacznie zupełniejsze.

Helcel ogłosił statuty synodu wrocławskiego z r. 1248, na którym zasiadał legat papieski Jakób archidyakon leodyjski, z oryginalnego potwierdzenia Urbana IV (1261—1264), statuty synodu zwołanego również do Wrocławia przez kardynała Gwidona z kopii zawartej w »Liber niger« kapituły wrocławskiej, a statuty legata Filipa Firmańskiego z dawniejszych druków; senator Hube znalazł i wszystkie tu wyliczone pomniki w uwzględnionych przez siebie kodeksach.

Prócz więc synodu z r. 1248, który znamy z potwierdzenia papieskiego z r. 1263, statuty wszystkich innych koncyliów prowincjonalnych polskich dochowały się w tekstach należących do drugiej połowy XIV stulecia. Okoliczność ta sama przez

¹⁾ Starod. Pr. Pols. Pomniki I, p. 331—428.

²⁾ Antiquissimae constitutiones synodales Provinciae Gneznensis, Petropoli 1856.

się, byłaby prawie zupełnie obojętną, gdyby nie nasuwały się poważne wątpliwości, czy i o ile statuty synodów dawniejszych włączone zostały w całkowitem brzmieniu do zbioru, który przywykliśmy oznaczać w nauce jako synodyk arcybiskupa Jarosława. Synod kaliski z r. 1357 przeprowadził gruntowną rewizję dotychczasowego ustawodawstwa prowincjonalnego, powyrzucał niepotrzebne lub powtarzające się przepisy, a może nawet pominął cały szereg synodów, których uchwały pozabawione były w XIV w. praktycznej doniosłości. Nie są to bynajmniej tylko domysły, bo właśnie praca niniejsza dostarczy dowodu na słuszność naszego zdania, które zresztą nie jest nowem, albowiem już Helcel z takim samym wystąpił zapatrywaniem.

Przez to samo, że synodyk Jarosława zastąpił wszystkie dawniejsze ustawy prowincjonalne, ustała potrzeba przepisywania po r. 1357 statutów poprzednich synodów w ich oryginalnem brzmieniu i całkowitej zawartości. Pod tym względem arcybiskup Jarosław wyrządził nauce prawa kanonicznego w Polsce niepowetowaną szkodę, którą jednak pilniejsze rękopiśmienne badania potrafią może z czasem w części przynajmniej usunąć. Ażeby do celu dotrzeć wypada sięgnąć do rękopisów z XIII i z pierwszej połowy XIV stulecia, których pewna ilość niewątpliwie się zachowała, i starannie ich treść rozpatrzyć, poszukując za najdrobniejszymi chociażby zabytkami polskich statutów prowincjonalnych. Że praca w tym kierunku nie będzie bezowocną, okaże się ze skromnego co prawda rezultatu, do którego doszliśmy tą drogą postępując.

§ 1.

Podstawą do niniejszej rozprawki stanowi rękopis kapituły plockiej opatrzony niegdyś sygnaturą I. 31, obecnie zaś H. 31. Korzystał z niego dotychczas p. Kętrzyński opracowując zabytki historyczne biskupstwa plockiego¹⁾. Pan Kętrzyński je-

¹⁾ Mon. Pol. Hist. V, p. 419 sq., oraz »Triginta documenta ecclesiae cathedr. Plocensis (1230 - 1317)«, Lwów 1880.

dnak ani nie opisał dokładnie naszego kodeksu ani nie oznaczył należycie jego wieku. Ponieważ, zdaniem naszym, rękopis H. 31 jest jednym z najważniejszych i najciekawszych, jakie się dochowały w polskich bibliotekach kapitulnych, przeto wyczerpujące podanie jego treści oraz wykazanie, kiedy powstał i jakie przechodził koleje, będzie samo przez się równie interesującym tak dla historyków, jak dla prawników.

Kodeks plocki jest cały pergaminowy, formatu średnie 4°, liczy kart 305; jak zobaczymy niebawem, brakuje w nim co najmniej kilku kart końcowych. Części składowych w naszym rękopisie jest bardzo wiele, które pochodzą od całego szeregu bynajmniej nie współczesnych pisarzy.

Składowe te części idą po sobie w następującym porządku:

1) fol. 1. List arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakóba z 29 listopada 1284 zawierający odpis bulli Honorjusza III z 11 stycznia 1223 (Kod. Dypl. Mazow. p. 25 nr XXXIV).

2) fol. 1°. Dokument Wolimira biskupa kujawskiego etc. z 12 lutego 1259. (Kętrzyński, Triginta documenta etc. p. 20, nr 7).

3) fol. 1°. Przywilej Tomasza biskupa plockiego z r. 1287. (Perlbach, Pommerellisches Urkundenbuch p. 382, nr 427).

4) fol. 2. Przywilej Bolesława księcia mazowieckiego z r. 1229. (Kod. Dypl. Maz. p. 3, nr V).

5) fol. 2. Dokument Jana biskupa plockiego z 22 listopada 1316 r. (Kętrzyński op. cit. p. 53, nr 27).

6) fol. 2°. Przywilej Bolesława księcia mazowieckiego i czerckiego z 30 maja 1299 r. (Kętrzyński, op. cit. p. 37, nr 18).

7) fol. 3 i 3°. »Hec sunt generationes ducum et regum Polonie...« (Mon. Pol. Hist. V, p. 992).

8) fol. 3°. Następująca zapiska: »Accusamus nos peccatores esse contra omnia precepta domini et confitemur omnia peccata nostra, que fecimus a die baptismatis nostri usque in hanc diem, quia peccavimus nimis contra deum et contra sanctam Mariam et contra Angelos sanctos, contra s. Petrum et omnes apostolos et contra s. Adalbertum et omnes martires et contra s. Nicolaum et omnes confessores et omnes sanctos in cogitatione,

locucione, fornicacione, ebrietate, mendacio, periurio, furto, alterius bona tollendo, detrahendo, invidendo, in superbia, in oblivione, in nimio cibo et potu et in quinque sensibus corporis mei, visu, auditu, gustu, odoratu et tactu et gressu et ea, que promissimus in batismo minime implevimus, culpa nostra peccavimus, iniuste egimus, iniquitatem fecimus, quia in vanum locuti sumus, iuravimus et periuravimus et alios periurare fecimus, dominicum diem et sanctorum solempnitates non celebravimus, XL-mam scilicet quadraginta dies et III^{or} tempora et alia ieiunia non bene auscultavimus, infirmos et in carcere positos non visitavimus, mortuos non sepelivimus, corpus et sanguinem domini non puro corde accepimus, quod aliquando per ebrietatem vomitavimus, et sicut astra celi atque arena maris, ita sunt peccata nostra innumerabilia, et ideo hec que scimus et que nescimus et que recordamur et numeravimus vel non potuimus numerare, confitemur soli deo et s. Marie et s. Petro et omnibus sanctis et tibi pater, ut non possit accusare nos diabolus in die iudicii. Amen. Amen.

9) fol. 4. Dokument Jana biskupa plockiego z r. 1312. (Kętrzyński op. cit. p. 45, nr 23).

10) fol. 4. Przywilej Bolesława księcia mazowieckiego z 19 stycznia 1241. (Kod. Dypl. Mazow. p. 13, nr 15). — U dołu tej samej karty wypisała ta sama ręka w dwóch kolumnach: »II. Idem super libertates clericorum, abbatum et tribus liberis; III. Idem super areis canonicorum et suburbio; 4. Semovitus anteriorum principum libertates.....; 5. Boleslaus iunior filius eius super Goram.....; 6. Conradus anticus dux Cracovie.....; 7. Idem dux Cracovie, Mazovie, Sandomirie et L.....; 8. Idem super libertate villarum scolastrie.....« Spisem tym objęte dokumenty, począwszy od przywileju Bolesława z 19 stycznia 1241, który opatrzony jest liczbą porządkową II, wciągnięte zostały do kodeksu przez tego samego pisarza. Przy każdym z następnych dokumentów odpowiadających przytoczonemu spisowi uwidoczniamy także liczby porządkowe.

11) fol. 4^o. Przywilej Bolesława księcia mazowieckiego z 24 czerwca 1247, »III« (Kętrzyński op. cit. p. 17, nr 5).

12) fol. 4^o. Przywilej z 13 września 1245 Bolesława księ-

cia mazowieckiego. (Dokumenty kujawskie i mazowieckie p. 45, nr. 5).

13) fol. 4^o. Dokument kapituły plockiej z 18 maja 1259 r. (Kod. Dypl. Mazow. p. 22, nr XXX).

14) fol. 5. Przywilej Ziemowita księcia mazowieckiego z 27 czerwca 1257. »4«. (Dok. kujawskie i mazowieckie p. 21, nr XXVIII).

15) fol. 5, 5^o. Przywilej Bolesława księcia mazowieckiego z r. 1279. »5«. (Dok. kujawskie i mazowieckie p. 53, nr 16).

16) fol. 5^o. »Iste sunt castellanie ecclesie Plocensis« (Mon. Pol. Hist. V, p. 433—437).

17) fol. 6. Dokument Konrada księcia krakowskiego, mazowieckiego i kujawskiego z r. 1230, »6«. (Kętrzyński op. cit. p. 10, nr 1).

18) fol. 6. »Iste sunt ville capituli Plocensis«. (Mon. Pol. Hist. V, p. 438).

19) fol. 6^o. Dokument Konrada księcia krakowskiego, mazowieckiego etc. z 7 listopada 1231 r. »7«. Kod. Dypl. Mazow. p. 5, nr VIII) z takim nagłówkiem: »Conradi parvum; privilegium optimum ducis Conradi datum super libertatibus ecclesie Plocensis, quod nec dux iudicat homines ecclesie liberos«.

20) fol. 6^o. Dokument Konrada księcia krakowskiego i łączyckiego z r. 1241. »8«. Kętrzyński op. cit. p. 16, nr. 4).

21) fol. 6^o, 7. Przywilej Konrada księcia łączyckiego bez daty. (Kętrzyński op. cit. p. 14, nr 3).

22) fol. 7, 6^o (s). List Wenera biskupa chełmińskiego do papieża z 6 grudnia 1289 r. (Kętrzyński op. cit. p. 30, nr 14).

23) fol. 7. Przywilej Konrada księcia krakowskiego i łączyckiego z 29 września 1252 r. (Kod. Dypl. Mazow. p. 16, nr XX).

24) fol. 7. Bulla papieża Mikołaja IV z 17 czerwca 1291 r. (Kętrzyński, op. cit. p. 32, nr 15).

25) fol. 7^o. Przywilej Konrada księcia kujawskiego i łączyckiego z 29 września 1252 r. (Dok. kujawskie i mazowieckie p. 49, nr 11).

26) fol. 7^o, 8. Ugoda biskupa plockiego Andrzeja z Krzy-

zakami z 19 listopada 1257 r. (Woelky, Urkundenbuch d. Bisthums Culm p. 36, nr 52, B).

27) fol. 8, 8°. Ugoda biskupa chełmińskiego Wenera z biskupem płockim Tomaszem. (Woelky, op. cit. p. 79, nr 121. B).

28) fol. 9. Spis tytułów do »Summa super titulis decretalium Goffredi de Trano« począwszy od tytułu »De solucio-nibus« z trzeciej księgi. Początek tego spisu znajduje się fol. 15°.

29) fol. 9°. Dokument Jakóba arcyb. gnieźnieńskiego i biskupów włocławskiego i poznańskiego z 26 października 1287 r. (Kętrzyński op. cit. p. 28, nr 12).

30 fol. 9°. Zażalenie biskupa płockiego przeciwko Werne-rowi biskupowi chełmińskiemu. (Kętrzyński op. cit. p. 23, nr 9).

31) fol. 9°. List arcybiskupa gniezn. Jakóba do Przemysława II z 28 kwietnia 1289. (Kętrzyński op. cit. p. 29, nr 13).

32) fol. 9°. 10. Dokument Tomasza biskupa płockiego z 6 maja 1294 r. (Kętrzyński op. cit. p. 36, nr 17).

33) fol. 10. Kontrowersa prawna w sprawie exempcyi klasztoru od władzy biskupiej: »Quod clam monasterium exemptum fuit privilegio a potestate episcopi..... quia non presumitur, quod tanto tempore faceret nisi crederet se teneri«. Widocznie brak początku. Cytowane są: Dekret, Dekretały Grzegorza IX i Pili Quaestiones.

34) fol. 10°. Cap. 3, 4, 5 C. XXXV. qu. V. »Porro autem de affinitate, quam dicitis parentelam esse, que ad virum ex parte uxoris.... sororis autem vir non habet speciale nomen nec uxoris frater«.

35) fol. 10°. List Jakóba arcyb. gniezn do książąt mazow. Konrada i Bolesława. (Kętrzyński op. cit. p. 24, nr 10).

36) fol. 11. Dokument Jana biskupa płockiego z 29 września 1317 r. (Kętrzyński op. cit. p. 56, nr 29).

37) fol. 11. Dokument indulgencyjny Klemensa biskupa płockiego (1333—1357). (Kętrzyński op. cit. p. 58, nr 30).

38) fol. 11°. Przywilej Jana biskupa płockiego z 29 września 1317. (Kętrzyński op. cit. p. 54, nr 28).

39) fol. 12. Przywilej Jana biskupa płockiego z r. 1312. (Kętrzyński op. cit. p. 47, nr 24).

40) fol. 12°. Przywilej Jana biskupa płockiego z r. 1312. (Ibid. p. 45, nr 23).

41) fol. 13. Spis czynszów ze wsi pruskich. (Mon. Pol. Hist. V, p. 992).

42) fol. 13°. List Jana sędziego w Świeciu do Jana biskupa płockiego z 29 maja 1309 r. (Kętrzyński op. cit. p. 40, nr 20).

43) fol. 14, 14°. Trzy fragmenty prawnicze z licznymi cytata-mi z prawa rzymskiego (Dygesta, Codex) i kanonicznego (Dekret, Dekretały Grzegorza IX): a) »Nota: est edictum de alienacione mutandi iudicii causa facta, ergo casu tenet alienacio et agi potest ex hoc edicto.... antequam res deducatur in iudicium tenet«; b) »Contractis sponsalibus et arris datis, si per alterum stet, quominus sequantur nupcie... extra formam autem presentis legis si pena ponatur, non tenet, ut C. de sponsalibus l. ult.« c) »In praescriptione rerum immobilium exigitur bona fides et iustus titulus... quia delictum persone in dampnum ecclesie redundare non debet. Ex. de excep. cum venerabilis, (c. 6. X. II. 25), XVI. q. VI, si episcopum, (c. z. C. XVI, qu. 6)«.

44) fol. 14. Dokument Jana biskupa płockiego z 20 lutego 1313. (Kętrzyński op. cit. p. 49, nr 25).

45) fol. 14°, 15. Przepisy liturgiczne w formie wierszów.

46) fol. 15. Pod nagłówkiem »constituciones sinodales sunt hec« kilka tekstów, które stanowić będą przedmiot niniejszej rozprawki.

47) fol. 15. Ta sama ręka, która wciągnęła do kodeksu płockiego uchwały synodalne, wypisała w dalszym ciągu następującą litteram decretalem: »Perlectis litteris vestris circa absolute-m excommunicatorum vos in eis dubitare perspeximus, que esset modica vel levis iniuria, circa que sic [ut] loquitur decretalis absolvendi contulimus potestatem. Ad quod, cum iuris potius quam facti sit questio, vobis prout possumus respondemus; illam solum levem vel modicam iniuriam intelligentes, que modica percussione vel inpulsione pugni, palme, manus, pedis vel baculi contracta est; ad levem vero mutilacio membri, fractio dentis, decapillacio non modica vel effusio sanguinis non procedat, nec tamen si levissima acus vel unguis

percussione sanguis exierit, transire in atrocem iniuriam profitemur, nec propter hoc sit ab absolucione talium abstinendum, cum non solum ipsum factum sed etiam facti qualitas, percuciendi ac iniuriandi modus circa hec diligentius attendatur, ex ipsis loci circumstanciis cognoscatur: *loci* (Cod. loco) quidem, ut si in foro iniecerit vel coram iudice vel rege vel prelato vel in ecclesia vel eciam coram multis vel in aliquo publico loco alicui iniuria inferatur, *persone*, velut si magister, iudex vel magistratus, dominus vel prelatus, pater aut patruus vel aliquis in dignitate constitutus ab inferiori vel humili contra iuris normam iniuriam paciatur. Per hec quidem, que graves videntur iniurie, que leves vel modice, ex ipso facto cognoscitur. Sane quia natura negocii non patitur, ut ad plenum omnia referantur, iudicium talium, an sit modica vel enormis iniuria, vestro duximus arbitrio committendum, sic vestram tamen potestatem temperantes, ut potius citra metas huius quam ultra procedatis, ne de absolucione confisi, de facili in atroces prorumpant, ne percussiones vel iniurias vel sententiam canonis periculosius contempnentes in excommunicacionis sententiam facilius prolabantur«. — Dekretał ten przypisywany bądź Innocentemu IV (1243 — 1254) bądź Aleksandrowi IV (1254—1261) należy do liczby ekstrawagantów zbieranych przez kompilatorów prywatnych w czasie pomiędzy ogłoszeniem kodyfikacji Grzegorza IX a Libri Sexti Bonifacego VIII. Z takiej kolekcji ekstrawagantów ogłosił przytoczoną bullę *Schulte* w »Sitzungsberichte der Philos. Hist. Classe d. Wiener Akad.« LV p. 750. (F. *Phillips*, Kirchenrecht IV p. 525). Tekst podany przez *Schulte*'go pochodzi z rękopisu z w. XIV, który reprodukuje dawniejszy jakiś rękopis. Redakcja zawarta w kodeksie plockim jest w wielu szczegółach odmienną od ogłoszonej drukiem, a przytem jest znacznie krótszą. Na czyj rachunek położyć należy dokonane skrócenia, oznaczyć niepodobna. Oba zresztą teksty t. j. nasz i *Schulte*'go są pełne błędów, których emendacja nie łatwą jest do przeprowadzenia. Autentyczny tekst dekretału znajduje się niewątpliwie w regestach papieskich, gdzie go jednak dość trudno będzie wyszukać, ponieważ ani wystawca ani data bulli znanymi nie są.

48) fol. 15°. Traktacik medyczno-prawny o wieku płodu ludzkiego etc. z cytatami z Dygestów.

49) fol. 15°. Spis tytułów do »Goffredi de Trano, Summa super titulis decretalium« od pierwszego »De summa Trinitate« do »de fideiussoribus«, — dalszy ciąg fol. 9.

50) fol. 16. Króciutkie notaty z Izydora, Bedy, Damascena.

51) fol. 16. Skarga książęcej mazowieckiej Kunegundy przedstawiona biskupowi plockiemu Tomaszowi. (Kętrzyński op. cit. p. 34, nr 16).

52) fol. 16. Odłożenie terminu sądowego: »Quamquam ex pluribus vestris litteris cognicimus, quod partem adversam Iohannis balistarii teneatis, eum dilacionibus loci et termini vexando, ne tamen vobis in illis, que petitis ex affectu sed, ut videtur, non ex ratione, cum adversarius eius locum acceptavit et diem libero arbitrio, in totum deesse videamur, tamen eodem Iohanne cum sua familia quantumcunque reclamante singultibus lacrimosis, servantes vobis morem debitum et honorem, eundem terminum differimus salvo iure ipsius in hac parte, ut videlicet non alias, sed in loco memorato, quem idem dominus H. receperat pro sue libito voluntatis diem prefixerit, quem noster nuncius vel littere mature prevenient declarando certo modo, si Dominus concesserit de Pomorania nos redire Datum XIV Kal. Iunii«. Pismo to ogłosił już p. Kętrzyński op. cit. p. 42, nr 21, ale tak niedokładnie, że ponowne przedrukowanie tego interesującego aktu wydało mi się wskazanem.

53) fol. 16°. »Triplex causa notatur, quare debemus pro omnibus orare etc.«

54) fol. 16°. Spis tytułów do »Ordo iudiciarius« Tankreda.

55) fol. 17—24. Zabytek średniowiecznej literatury prawa rzymskiego »Epitome exactis regibus«.

56) fol. 24. Bulla papieża Mikołaja IV z 17 czerwca 1291 zamieszczona już poprzednio fol. 7. (Kętrzyński op. cit. p. 32 nr 15).

57) fol. 25, 25°. Spis tytułów do »Summa super titulis decretalium Goffredi de Trano«.

58) fol. 26—221°. »Incipit summa super titulis decretalium compilata a magistro Goffrido de Trano domini pape subdiacono

et capellano«. Tekst, zakończony f. 221^o notatką: »Gloria sit Christo, de cuius opere sisto«, opatrzone jest wieloma glosami marginesowemi i dopiskami, z których notujemy najważniejsze¹⁾:

a) fol. 32, 33. Dodatek do tytułu »De electione« traktujący o wyborze opata. »Abbas eligitur a monachorum congregatione et ab episcopo non ponitur XVIII. q. II. Abbas etc.«

b) fol. 37^o, 38. Dopisek do tytułu »De auctoritate et usu pallii« objaśniający symboliczne znaczenie poszczególnych części składowych ubioru arcybiskupiego: »Utuntur archiepiscopi pallio.... Habet et *secularis potestas* ornamenta quedam dignitatis sue, quibus excellencia ordinis ostenditur et sacramentum ministerii figuratur: armilla bonam operationem, sceptrum iusticiam, gladius vindictam, purpura reverenciam, diadema gloriam designat«.

c) fol. 48. Uzupełnienie do tytułu »De etate et qualitate et ordine preficiendorum«: »In summa *Ramundi* sic notatur in c. de lapsis: Nota, quod episcopus non potest dispensare cum homicida di. I. Miror. Item cum simoniaco....« (Cf. *Schulte*, *Gesch. der Quellen u. der Litter. des kanon. R.* II, p. 408 sq.).

d) fol. 74. Dopisek do tytułu »De postulando«. »Advocatus non debet causam prevaricari, quia infamis efficeretur III. q. VII § Tria (c. 1. C. III qu. VII) l. Prevaricatoribus non deffendit LXXXVII di. ut religiosum (powinno być: »irreligiosum«) (c. 5 D. LXXXVII). Item postquam salarium eciam si clientulus nollet procedere vel componere ff. Loc. l. Qui operas. (l. 38 D. VIII. 2.)«.

e) fol. 99. Do tytułu »De restitutione spoliatorum« dopisano l. 7 C. VIII. 4. w całkowitem brzmieniu (C. unde vi. Si quis in tantam.... compellatur).

f) fol. 104^o, 105, 105^o, 106, 106^o. Uzupełniono tytuł »De

¹⁾ Doniosły ten traktat był zdaje się w Polsce bardzo rozpowszechniony. Prócz tekstu plockiego znane mi są jeszcze dwa rękopisy pergaminowe z XIII w. obejmujące Summę Gofreda. Jeden należy do kapituły krakowskiej (nr 85), drugi, z wszystkich trzech najstarszy, był własnością klasztoru Benedyktynów w Lubiniu, a obecnie przechowany jest w bibliotece imienia Bagińskich w Cieszynie.

probacionibus« ze summy »Cardinalis Hostiensis«, (cf. *Schulte*, *Gesch. d. Quellen etc.* II, p. 123 sq.).

g) fol. 140, 140^o. Uzupełnienia do tytułu »De transeuntibus ad religionem«: »Item puella XII annos habens, si voluntarie monialis est effecta, eciam ante consecracionem recedere non poterit XX. q. 1. Puella (c. 8. C. XX qu. 1).—Quod moniales subsunt ordinacioni et correccioni episcopi XXVIII q. II. Cognovimus (c. 19. C. XXVIII qu. 2).—Item non possunt matrimonia contrahere et contrahentes sunt per episcopum compellende ad vota redire XXVII q. I. De viduis¹⁾ usque ad finem questionis (c. 7—43 C. XXVII qu. 1).—Quod moniales in vicium carnis prolapse graviter puniuntur, XXVII. q. I fere per totum.—Quod peccantes cum ipsis ipso facto videntur excommunicati XXVII q. 1. Si qua, et c. Eos. (c. 22, 29).—Quod moniales pro inieccione mannum sive in clericum sive in aliam personam religiosam per episcopum debent absolvi Ex. V. t. XXXIX. De sententia excommunicacionis. De monialibus (c. 33).—Item monialium monasteria frequentantes post admonicionem, si clerici fuerint, deponantur, si laici excommunicentur. Ex. III. t. I. de vita et honestate. Monasteria (c. 8).—Item monialis sive quicumque religiosus vel clericus turbans divinum officium potest eici de ecclesia sine excommunicacione. Ex. V t. XXXIX. De sententia excomm. Veniens (c. 16).—Item monialis in quacunque causa sive controversia criminali sive civili non est compellenda ad iuramentum. Ex. II t. VII, de iura[mento] ca[lumnie] c. 1 post medium«.

h) f. 148^o. Dodatek do tytułu »De consecracione ecclesie vel altaris«: »Aqua cum sale omnibus sacerdotibus benedici precipitur, de Consecr. d. III. Aquam (c. 20 D. III de Cons.).—Item sabbato Pasce ante crismatis missionem pro aspersione debet accipi, de Cons. et d. III. Sabbato (c. 13. D. III, de Cons.).—Item huius aque virtute, cum spergitur, venialia delentur et insidie dyaboli cum fantasmatis fugantur, de Cons. d. III. Aquam.—Item huius institutio et efficacia in veteri lege multipliciter est presignata, de Cons. et dis. III. Nec quem-

¹⁾ Cod. de iudiciis.

quam (c. 127. D. IV, de Cons.).—Item probabilior videtur opinio, que dicit, quod aqua vino incorporetur propter misterium unionis Christi ad ecclesiam, que per aquam designatur. Extra, de celebr. miss. (III. 41), idem de Cons. et dis. II Cum omne, post medium, (c. 7. D. II de Cons.) et c. in calice (c. 83).—Item per aquam cum vino et cinere benedictam reconciliari debet ecclesia per episcopum, si violata fuerit homicidiis vel aliis gravibus. Extra, de Cons. et Proposuiti (c. 4. X, III. 40) et c. Aquam (c. 20. D. III de Cons.).—Item [si] ecclesia non tantum consecrata sed etiam non consecrata, et etiam cimiteria, semine et sanguine non graviter et notabiliter fuerit polluta, aqua exorcizata, que fit sine vino et cinere, potest aspergi a simplici sacerdote, ne divine laudis vacent oracula. Extra, de Cons. et c. ultimo (c. 10. X. III. 40) et de adulteris, Significasti (5. X. V. 16).

î) fol. 177°. Objaśnienie do c. 1. C. XXXV qu. IV. »Queritur, quare ultra VII gradus non computetur, nec prohibeatur consanguinitas vel quare usque ad VII gradum consanguinitas computetur ita, quod nec ultra proceditur nec infra subsistit, hec questio nascitur ex sententia Ysidori, qui computat consanguinitatem usque ad VII gradum et per eum determinatur, dicit enim: ideo tantum VI gradus computari in consanguinitatem, quia totidem sunt etates sive generationes mundi et totidem hominis etc.«

k) fol. 180°, 181. Objaśnienie do C. II qu. III. »Tergiversari est in universum ab accione desistere non inpetrata abolitione etc.« Jest to objaśnienie do tytułu »de calumpniatoribus«.

l) fol. 205°. »Decretalis Bonifacii, De privilegiis, que incipit »Cum persone ecclesiastice« (c. 7 in VI-to V. 7) dicit, quod exempti debent ostendere privilegia sua episcopis suis infra tempus ab eisdem episcopis moderandum, et si non ostenderint, possunt episcopi in ipsos iurisdictionem suam exercere.—Item alia decretalis Innocenciana, De privilegiis, que incipit »Volentes« (c. 1 in VI-to V. 7) dicit, quod exempti si delincent extra loca exempta vel contractus faciunt vel ratione rei non exempte, si contra eos questio intentetur, sunt de iurisdictione

ordinariorum.—Item canon XII. q. II qui incipit »Abbatibus« (c. 41. C. XII qu. II) dicit, quod ministris ecclesie non licet alienare vel obligare bona vel res ecclesie sine consensu episcopi, quod si fecerint, degradentur«. Objaśnienie to odnosi się do tytułu »De privilegiis et excessibus privilegiatorum«.

m) fol. 209. Dodatek do tytułu »de iniuriis et dampno dato«: Parentes pueros proprios opprimentes in lectis graviter puniri debent et diem Veneris per annum in pane et aqua ireiunare. Extra, De hiis qui filios occiderunt c. ultimo (c. 3 X. V. 10). Dubitantes vero de oppressione filiorum aliquam penitentiam ferant ad cautelam, eodem c. Grecis vero sacerdotibus pro oppressione prolis publica penitentia non debet iniungi, Extra de penit. et remiss. Quesitum (c. 7. X v. 38)«.

n) fol. 211°, 212. Obszerne objaśnienie do V D. De penitentia: »Utrum confessio sic necessaria vel voluntaria etc.« (Ta sama ręka, od której pochodzi dodatek zamieszczony fol. 180°, 181).

59) fol. 122°, (bezpośrednio po księdze II Goffreda). List św. Bernarda do papieża Eugeniusza III: »Forma vestium et conformitas mencium et morum indicium est etc.« (Ta sama ręka, którą wypisane dzieło Goffridi de Trano).

60) fol. 221°. »Quatuor sunt sensus.... et sic comprehendit anagogen«.

61) fol. 222—225°. Traktat o interdycie »Interdictum est censura ecclesiastica in penam contumacie... inheret tamen honus sentencie loco vel loci populo donec relaxetur«.

62) fol. 225°—226°. Krótki traktacik zawierający rozwiązanie skrótów znajdujących się w pismach kanonistycznych, oraz historię kolekcji dekretów od Gracyana aż do zbioru Grzegorza IX: »Ad sciendum quomodo possis textum et glosam in summa Remundi legendo perstringere propter diversitatem iuris et diversorum, qui in ea secundum modum ipsius facultatis breviter inducuntur.... Tandem frater Remundus de ordine fratrum Predicatorum penitenciarum domini pape Gregorii noni de eius mandato modernas decretales detruncatis superfluis meliora et utiliora eligens superflua et dubia abiciens ad laudem et gloriam domini nostri Ihesu Christi ad complendum



63662

doctorum et studencium profectum, iustum iudicium decernendum, honestatem clericorum, vigorem prelatorum et ad utilitatem omnium in Christo pie vivendum cum magna deligencia compilavit». (Co do części historycznej tego traktaciku cf. Schulte, Die Compilationen Gilberts und Alanus, Sitzungsberichte der Philos. Hist. Klasse der W. A. LXV p. 597; oraz Schulte, Die Literaturgesch. der Compilationes antiquae, Sitzungsb. LXVI, d. 123).

63) fol. 226^o, 227. Littera decretalis Mikołaja III albo IV w sprawie spowiedzi, o ile mogłem sprawdzić niedrukowana: »Etsi animarum affectantes profectus«.

64) fol. 227, 227^o. Traktacik o liczbach.

65) fol. 228. List wielkiego mistrza krzyżackiego Karola do biskupa plockiego Jana z 9 maja 1313 r. (Kętrzyński op. cit. p. 51, nr 26).

66) fol. 228^o. Spis rubryk do »Ordo iudicarius« Tankreda.

67) fol. 229, 229^o. Fragment z większej całości, którą stanowił jakiś obszerny traktat prawny (luźna karta później wszyta do kodeksu plockiego).

68) fol. 230—305. »Incipit ordo iudiciarius novus«. Jest to dzieło kanonisty Tankreda ogłoszone drukiem przez Bergmanna »Pili, Tancredi, Gratiae libri de iudiciorum ordine« p. 89—316. Tekst zachowany w kod. plockim nie jest zupełny, z powodu braku ostatniego seksternu, i urywa się w połowie tytułu »De appellationibus« z książki czwartej.

69) fol. 240. Pełnomocnictwo wystawione przez Iwana dziekana krakowskiego, i Pełkę, kustosa sandomirskiego. (Kętrzyński op. cit. p. 19, nr 6).

Rękopis plocki, którego zawartość uwydatniliśmy o ile możności najdokładniej, rozłożyć obecnie musimy na poszczególne części składowe, których pochodzenie i czas powstania osobno należy zbadać i oznaczyć.

A. Podstawę i najdawniejszą część składową kodeksu H. 31 stanowią te kwaterniony, które obejmują summę Goffridi de Trano i ordo iudiciarius Tankreda (fol. 26—221; 230—305). Ta sama ręka przepisała oba te dzieła najprawdopodobniej,

wnosząc z cech paleograficznych, w 6-tym lub 7-mym dziesiątku XIII stulecia.

a) Summa Goffridi de Trano obejmuje 196 kart zapisanych w dwóch kolumnach pięknym [i bardzo wyraźnym charakterem. Inicyał do pierwszej księgi stanowi miniatura niewielka wymalowana na tle litery »G« farbą niebieską, cynobrową, białą i złotą. Przedstawia biskupa w infule i kapie piszącego na księdze rozłożonej na pulpicie. Inicyały do pierwszych słów ksiąg następnych wykonane są starannie w barwach niebieskiej i cynobrowej. Inicyały przy poszczególnych tytułach są znacznie mniejsze, ale również w dwóch barwach dokładnie rysowane. Rubryki są wszędzie zamieszczone zazwyczaj w kilku coraz bardziej zwięzających się wierszach, które stanowią zakończenie pierwszych wierszy odpowiedniego tytułu. Summa Goffreda opatrzona jest wielką ilością gloss i dodatków marginesowych wciągniętych w rozmaitych czasach przez pięciu co najmniej różnych pisarzy. Pierwszy szereg gloss, najliczniejszy, odznacza się tem, że poszczególne glossy są po największej części obwiedzione cynobrową obwódką. Pismo współczesne pismu samego tekstu, ztąd wniosek, że glossy te zamieszczone zostały w rękopisie bezpośrednio przez pierwszego jego nabywcę. Ta sama ręka zanotowała na pierwszej karcie u dołu (fol. 26) »Pro exemplari huius V dedi solidos«. Sądzę, że cena ta odnosi się nietylko do summy Goffridi, ale także i do traktatu Tankreda, ponieważ dzieła te stanowiły niewątpliwie od samego początku jedną całość, i razem też przez kopistę zostały sprzedane. Drugi z kolei pisarz zamieścił glossy znajdujące się na fol. 37^o, 48, 74, 110, 140 (nr 58, b, c, d, g), a co ważniejsza, jest to ten sam pisarz, który wciągnął do kodeksu przywileje katedry plockiej z lat 1230—1279 (fol. 4, 4^o, 5, 5^o, 6, 6^o; nr 10, 11, 14, 15, 17, 18, 20). Od trzeciego pisarza pochodzą glossy na fol. 32, 148^o, 209 (nr 58 a, h, m); od czwartego na fol. 180^o, 181, 211^o, 212 (nr 58 k, n), piąty nareszcie zamieścił glossę na karcie 205^o, w której zużytkował już dekretały zawarte w Liber Sextus Bonifacego VIII, glossa ta więc pochodzi albo z samego końca XIII lub z początku XIV stulecia. Trzej ostatni pisarze posługują się charakterem zdradzającym wogóle

cechy nieco późniejszego pochodzenia, tak że pracę ich wszystkich odnieść możemy do pierwszego dziesiątka XIV wieku. Pisarz drugi natomiast sam nas poucza, kiedy czytał Summę Goffreda i dodatki swoje do niej zamieszczał. Pochodząca bowiem od niego notatka znajdująca się na karcie 110, zawiera bardzo dokładne chronologiczne kryterium:

Hic breviter nota, que *presens indictio* currit,
M. duo C. quinos et septuaginta relinquo
Annos, quos dat ave, cum sint indictionati,
Iunge *novem* reliquis *tres*, fit *presens duodena*;
Hii tres concordant annos indictionales
Annis cum domini, ne scriptum sit viciosum.

Dając sposób obliczenia indykcyi bieżącej pisarz przeprowadził obliczenie ze względu na rok 1284, (1275 + 9), który oczywiście stanowi dla nas datę powstania gloss pochodzących od pisarza drugiego, i jest zarazem terminus ad quem przy oznaczeniu wieku rękopisu Summy Goffreda. Ponieważ Summa ta została ułożoną bezwarunkowo niepóźniej jak w lutym r. 1245¹⁾, przeto odpis zawarty w kodeksie H. 31 skutecznym został pomiędzy r. 1245 — 1284. Zważywszy, że notatka z r. 1284 pochodzi od drugiego z rzędu pisarza, który Summę Goffreda glossował, że rękopis dwukrotnie już zmieniał nabywców, przyjdzie nam potwierdzić wnioski, oparte na kryteriach paleograficznych t. j. że kopia Summy zawarta w kodeksie H. 31 co najpóźniej powstała w 6-tym lub 7-mym dziesiątku XIII stulecia.

b) Ordo iudiciarius Tankreda obejmuje kart 76 (230—305) i pisany jest również w dwóch kolumnach tą samą ręką co traktat poprzedni, ale nieco drobniejszym charakterem. Inicjał pierwszy bardzo ozdobny, przedstawia na tle litery »A« mnicha w habicie niebieskim przepasanym czerwoną wstęgą trzymającego w ręce rozwartą księgę. Barwy: biała, czerwona, niebieska ze szczególnem uwzględnieniem barwy złotej. W trzech

¹⁾ Schulte, Geschichte d. Quellen u. d. Litteratur d. Kanon. Rechts. II, p. 90.

dalszych inicjałach, od których się księgi następne rozpoczynają, przeważa również złoto. Inicjały przy poszczególnych tytułach podobne zupełnie do tych, jakie się znajdują w Summie Goffreda. Dzieło Tankreda dodatków i glos prawie całkiem nie ma. Ten jeden wszakże, który zamieściła ręka niemal współczesna jako uzupełnienie do tytułu »De Procuracione« (fol. 240), ma dla nas wagę niezmierną:

»Notum sit universis, quod nos I. decanus ecclesie Cracoviensis et P. custos ecclesie Sandomiriensis eiusdem diocesis, canonici Lancienses diocesis Gneznensis dominum N. prepositum talis ecclesie in Romana Curia nostrum constituimus et ordinamus procuratorem ad agendum et excipiendum, in animas nostras iurandum necnon ad impetrandum litteras legendas et non legendas, in iudicem seu iudices consensendum et dissensendum, ad alium seu alios procuratores constituendum, ad contradicendum et omnia alia facienda, que ei expedire videbuntur et ad alia que cursus causarum desiderat peragenda et maxime in causa apellationis per nos ab Egidio archidiacono Lanciensi Gneznensis diocesis ad sedem apostolicam interposite, ratum et firmum habituri, quidquid per dictum prepositum per alium seu alios procuratores per ipsum constitutum seu constitutos fuerit ordinatum. In cuius rei testimonium presens procuratorium nostris sigillis fecimus sigillari. Anno Nativitatis etc.«

Pełnomocnictwo dziekana krakowskiego i kustosza sandomirskiego nie zostało przepisane na wolnym kawałku pergaminu w kodeksie H. 31, w celu zachowania tego właśnie aktu dla potomności, lecz jedynie tylko dla dostarczenia przykładu na czynność prawną, którą wspomina tytuł z dzieła Tankreda na tejsze rozpoczynający się karcie. Jesteśmy przeto w prawie wnioskować, że treść pełnomocnictwa, jego data oraz osoby w niem występujące to nie obojętne okoliczności przy badaniu historii samego rękopisu. Pisarz bowiem, który zamieścił przytoczone pełnomocnictwo, musiał z niem pozostawać w jakimś bliskim związku, bo inaczej nie dałoby się wytłumaczyć, dla czego ten a nie inny akt uwzględnionym został w naszym ko-

deksie. Z czterech osób wspomnianych w pełnomocnictwie trzy dadzą się dokładniej oznaczyć:

I. decanus Cracoviensis, jest to albo Iwo sprawujący godność dziekana kapituły krakowskiej w latach 1259 — 1264¹⁾, albo Jakób występujący w tym samym charakterze na dokumencie z 14 maja 1266 r.²⁾

P. custos ecclesie Sandomiriensis, t. j. Pełka czyli Fulco, jest nam dobrze znany jako cancellarius curie Bolesława Wstydliwego, w godności kustosa kolegiaty sandomierskiej występuje, o ile wiem, raz tylko jeden na dokumencie z 13 kwietnia 1260 r.³⁾

Egidius archidiaconus Lanciencis, wspomniany jest pod r. 1259 w roczniku i kronice wielkopolskiej⁴⁾, a prócz tego występuje jako świadek na dokumencie z 10 lutego 1267 r.⁵⁾

N. prepositus talis ecclesie nie da się bliżej oznaczyć.

Z powołanych szczegółów wynika, że w mowie będącej pełnomocnictwem wystawione zostało około r. 1260, co najzupełniej się zgadza z wynikami, do których doszliśmy badając wiek rękopisu plockiego⁶⁾.

Pełnomocnictwo tego rodzaju, jak przytoczone w kodeksie H. 31, mogło przedstawiać pewien interes albo dla jednego z wystawców, albo dla tego, komu zostało udzielone. Sądzę więc, że ta część kodeksu, która obejmuje summę Goffreda

¹⁾ Przywilej Prandoty biskupa krakowskiego z 4 kwietnia 1259 r. (Kod. Dypl. Małop. I, p. 65, nr LII), oraz inny przywilej Prandoty z 12 maja 1264 r. (Ibidem p. 85, nr LXVII).

²⁾ Cf. dokumenty z 14 maja 1266 r. w Kod. Dypl. Mogińskim p. 21, 23, nr 28, 29.

³⁾ Kod. Dypl. Małop. II, p. 113, nr CCCCLVIII.

⁴⁾ Mon. Pol. Hist. II, p. 583, nr 124; M. P. H. III, p. 33.

⁵⁾ Dokumenty kujawskie i mazowieckie p. 99, nr 36.

⁶⁾ P. Kętrzyński pisze w uwadze dołączonej do ogłoszonego i przez nas pełnomocnictwa: „Idzi archidyakon łęczycki, który r. 1258 po wyborze arcybiskupa Janusza przez tegoż był wysłany do Rzymu, założył już był w chwili wystawienia niniejszej plenipotencji w interesie Iwona, dziekana krakowskiego i Pelki, kustosa sandomirskiego apelacyj”. Tak rozumując sądzi p. Kętrzyński, że pełnomocnictwo to wystawione zostało około początku r. 1260. Tymczasem jednak rzecz się ma wcale inaczej. Sprawa,

o ordo iudiciarius Tankreda, musiała być pierwotnie własnością jednej z trzech wchodzących tu w grę osób t. j. albo Iwona, albo Pelki albo owego N. prepositi talis ecclesie, którego na razie odgadnąć niepodobna. Ja osobiście uważam za najprawdopodobniejsze, że ów N. praepositus w czasie pobytu w Rzymie w r. 1260 zakupił Summę i Traktat o procesie, i to nie od samego kopisty, ale od kogoś, który zdążył już przeczytać dokładnie Summę i opatrzyć ją glossami. W jaki sposób następnie ta część kodeksu H. 31 dostała się do Płocka, tego oznaczyć nie możemy, ale to pewna, że w r. 1284 i Summa i Ordo iudiciarius stanowiły już własność kapituły plockiej i że od tej chwili Summa zwłaszcza gorliwie przez kanoników miejscowych czytowaną była.

B. Prócz dzieł Goffreda i Tankreda rękopis plocki zawiera jeszcze całe mnóstwo części składowych, które wypełniają 25 pierwszych kart oraz 8 kart oddzielających summę od ordo iudiciarius (fol. 222—229). Wszystko to są oczywiście późniejsze dodatki, które tylko mechanicznie połączone zostały z częścią główną, ale ponieważ między nimi znajdują się teksty najbliższe nas obchodzące, więc z kolei rzeczy nimi się zajmę musimy.

a) Odpisy dokumentów plockich zajmują pomiędzy późniejszymi dodatkami kodeksu H. 31 bardzo poważne miejsce. P. Kętrzyński sądzi nawet, że znajdują się tu i oryginały, które, po obcięciu dolnego brzegu z pieczęcią, wszyte zostały do quaternionów. Rzeczywiście kilka luźnych kartek przymocowanych expost do rękopisu (fol. 2, 3, 11, 12, 13, 228) przypomina na pierwszy rzut oka postać przywilejów z XIII lub początku XIV stulecia. Ale to tylko pozór. Dokument z r. 1299 (fol. 2^o) nie jest

w której wystawiona została plenipotencya przez Iwona i Pelkę, w żadnej nie pozostaje widocznej łączności z kwestją wyboru następcy po Pelce, arcybiskupie gnieźnieńskim. Idzi bynajmniej nie zakładał apelacji do kurii rzymskiej w interesie Iwona i Pelki, lecz owszem obaj ci prafaci założyli apelację od wyroku Idziego jako archidyakona łęczyckiego. Nie ma więc potrzeby łączyć wydania przytoczonego aktu z bytnością Idziego w Rzymie, lecz przeciwnie sprawa, pozostająca w związku z pełnomocnictwem, toczyła się mogła dopiero po powrocie Iwona.

oryginałem, bo nie tylko pismo jest z XIV wieku, ale brak zupełny śladów złożenia, które w każdym oryginalnym i opieczętowanym dyplomie istnieją. Karta 3-cia zawierająca notatki, nie mające nic wspólnego z dokumentem, wygląda zewnętrznie zupełnie tak samo jak poprzednia. Przywilej z r. 1317 (fol. 11^o) nie jest również oryginałem ani zarzuconym konceptem oryginalnym, bo ad 1) nie znać na nim śladów złożenia, ad 2) ma napis współczesny »rescriptum privilegii etc.«, jest więc zwykłą kopią naśladującą zewnętrzną postać dokumentu; nie sądzę też, aby koncepty układano na tak dobrym pergaminie, ani żeby komu zależało na zachowaniu zarzuconego konceptu. Na karcie 12 znajduje się z każdej strony po jednym dokumencie z r. 1312. Już sama ta okoliczność wskazuje, że o oryginale mowy być nie może, bo pergamin używany na dokumenty nie jednakowo z obu stron bywał wyprawiany, w tym zaś wypadku różnicy żadnej zauważyć nie można. Te same uwagi mają zastosowanie do karty 13, na której po stronie odwrotnej mieści się list z 29 maja 1309 r. Co się zaś tyczy karty z listem z 9 maja r. 1313, którą również p. Kętrzyński uważa za oryginał, to ta karta, zanim ją użyto do przepisania przytoczonego listu, przeznaczoną była widocznie na znacznie mniejszy dokument, lub też co jeszcze prawdopodobniejsze, mamy do czynienia tylko z połową karty pergaminowej przygotowanej w kancelarii na zapas; dowodzą tego nacięcia, które się znajdują między 9 i 10 a następnie 17 i 18 wierszem, nacięcia pokrywające się nawzajem, jeżeli dolny brzeg karty złożymy w ten sposób, w jaki niegdyś złożenie te rzeczywiście dokonane zostało. Nigdy zaś oryginalnych dokumentów nie składano tak wysoko, aby sznurki od pieczęci przechodziły przez środek tekstu. Mamy zatem w kodeksie H. 31 najstarszy polski *kopiaryusz*, ale nie dochował się w nim żaden oryginalny dokument. Przywileje katedry plockiej wciągnięte zostały do naszego rękopisu przez kilka rąk, które przypadają na drugą połowę XIII i pierwsze 4 dziesiątki XIV stulecia. Pierwszy ternion (fol. 1, 4, 5, 6, 7, 8) rozpoczynał się pierwotnie od karty niezapisanej. Ten sam pisarz, który glosował w r. 1284 Summę Goffreda wciągnął do tego terminu 7 dokumentów z lat 1230 — 1279, a więc uczynił to najwcześniej

w tym ostatnim roku. Związek kopiařa plockiego przypada zatem co najpóźniej na 9-ty dziesiątek XIII stulecia. Następných 7 kart zszytych zostało w porządku dowolnym, przyczem nie obeszło się bez pomyłek, bo np. karta 9 powinna iść dopiero po 15, na której znajduje się początek spisu, którego ciąg dalszy zachował się właśnie na karcie 9-tej. I na tych kartach rozróżnić możemy kilka rąk z końca XIII i początku następnego wieku. Statuty synodalne i bulla »Perlectis litteris« zamieszczone zostały na karcie 15 jeszcze w w. XIII.

b) *Epitome exactis regibus*¹⁾ zajmuje karty 17—24. Z tych dwie pierwsze luźnie doszyte, następne tworzą ternion, do którego doszyta jeszcze została karta 25. Zabytek średniowiecznej literatury prawa rzymskiego wypisany jest dość niedbale w dwóch kolumnach ręką z początku XIV stulecia, a więc niewątpliwie już w Płocku przez którego z kanoników lub księży zatrudnionych przy kościele katedralnym. Inicyałów nie ma żadnych. Na karcie 25 zamieściła ręka z XIV wieku spis tytułów do Summy Goffreda. Jest to powtórzenie poprawne spisu znajdującego się fol. 15^o i 9.

c) Karty 222—228 stanowią odrębną znowu całość, z tych ostatnie dwie luźnie doszyte. Karta 229 znacznie później może w bieżącym stuleciu przymocowaną została do wnętrza kodeksu. Traktat o *interdykcje* (nr 61 naszego spisu) pochodzi od tej samej ręki, która zamieściła fol. 240 pełnomocnictwo Iwona i Pełki. Prawdopodobnie więc traktat ten ułożonym lub tylko przepisany został co najpóźniej w 7-mym dziesiątku XIII stulecia. Autor traktatu cytuje przeważnie Dekret Gracyana i Dekretały Grzegorza IX, a z literatury opiera się na słynnym dziele papieża Innocentego IV »Apparatus in quinque libros decretalium« (Cf. Schulte, Gesch. d. Quell. etc. II, p. 92). Ale w kilku

¹⁾ Zabytkiem tym należącym do literatury prawa rzymskiego w średnich wiekach, zajmiemy się osobno na innem miejscu, a to tembardziej, że znamy jeszcze trzy rękopisy tekst ten zawierające, z których jeden z drugiej połowy XIII wieku należał do Benedyktynów Lubińskich, z dwóch zaś innych pochodzących z XV w. jeden stanowił własność Cystersów w Paradyżu. Rękopisy te wydatnie zwiększą materiał, z którego korzystał profesor Conrat (Cohn) przy wydaniu »Epitome Exactis Regibus«.

miejscach powołane są także dwie ustawy Innocentego IV (*De Sententia Excommunicationis c. Romana et Quia periculosum*), które znamy obecnie z *Liber Sextus Bonifacego VIII* (c. 4, 5 L. V. Tit. XI *De sent. excomm.*). Można by z tego powodu mniemać, że traktat o interdykcie powstał dopiero po r. 1298 a przed r. 1312 t. j. datą zniesienia zakonu Templaryuszów, których przywileje ze względu na przestrzeganie interdyktu autor traktatu obszernie i gruntownie omawia. Takiemu wnioskowi sprzeciwiałyby się jednakże momenty paleograficzne, przemawiające za o wiele wcześniejszym spisaniem naszego traktatu. Rzeczywiście bliższe rozpatrzenie się w cytatach zaczerpniętych rzekomo z *Liber Sextus*, pozwala nam twierdzić, że oba dekretały t. j. *Romana* i *Quia periculosum* znane były autorowi traktatu z kolekcji ustaw Innocentego IV, którą ten papież sporządzić kazał po r. 1245 t. j. po Soborze lugduńskim, a nie ze zbioru Bonifacego VIII. Autor bowiem cytując »*Extra. De sent. excomm. Romana*«, nie może mieć na myśli *Librum Sextum*, ale jakąś wcześniejszą kolekcją *Extravagantium* uzupełniającą kodyfikację Grzegorza IX. Taki zbiór był istotnie rozpowszechnionym w połowie XIII stulecia, i zawiera właśnie w tytule »*De Sent. Excomm.*« oba wymienione powyżej dekretały »*Romana*« oraz »*Quia periculosum*«. Kolekcję ustaw Innocentego IV, z której czerpał autor traktatu o interdykcie ogłosił Mansi (*Sacror. Concil. Collectio* T. 23 col. 672, 673) a w nowszych czasach opisał według kilku rękopisów Schulte (*Sitzungsber. der kaiserl. Akad. d. Wissensch. Phil. Hist. Classe* T. LV, p. 704 sq.). Że wywód nasz jest bezwarunkowo słuszny, dowodzi następująca jeszcze okoliczność. Do traktatu o interdykcie dopisała fol. 225 ta sama ręka, ale jak wynika z użycia odmiennego atramentu, znacznie później niżeli powstał główny tekst, następujące uzupełnienie: »*Casus novelle de officio ordinarii X Gregorius. Si canonici alicuius ecclesie voluerint a divinis cessare, sicut ex consuetudine vel aliqua iuridicione dicunt aliqui se facere posse, antequam cessent, faciant fieri publicum instrumentum sive patentes litteras suis vel alicuius persone autentice sigillis munitas, in quo vel quibus causam expriment, quare a divinis procedunt cessare, et id instrumentum sive litteram ostendant ei, contra*

quem cessare intendunt. Si vero quod (s)¹⁾ hec non fecerint et causa, propter quam cessatum est non inveniatur canonica, restituent omnia, que perceperunt tempore cessacionis et de proventibus quibuscunque illius ecclesie, in qua cessarunt, ne perciperent, que debentur ipsis canonicis pro eodem tempore, sed debent cedere ipsi ecclesie et nichilominus tenebuntur satisfacere de dampnis et iniuriis ei contra quem cessaverunt. Preterea si fuerit iudicata causa canonica, propter quam cessaverunt, condemnabitur superioris arbitrio ille, qui dedit occasionem interdicto ad omne interesse ipsis canonicis, qui cessaverunt et similiter ecclesie cui debitum officium est subtractum eius culpa in certa quantitate taxanda a iudice competenti, que debet converti in utilitatem divini cultus. De eadem novella multum restat«. Przytoczony przez nas dopisek autora traktatu identycznym jest z cap. 2 in VI-to I 16 (*de officio ordinarii*) opatrzoną rubryką »*Gregorius X in generali concilio Lugdunensi*«. Ale i w tym razie ustawa Grzegorza X nie została wyjęta z *Liber Sextus* ale z jakiejś kolekcji dekretów bliżej nam nie znanej. Wystarczy zestawień tekst wyjęty z kodeksu plockiego z tekstem zawartym w konstytucjach Soboru lugduńskiego z r. 1274 (*Mansi op. cit. T. 24 col. 94*) lub w *Liber Sextus*, ażeby się przekonać o znacznych różnicach zachodzących w danym przypadku. Z tego zaś wynika w dalszym ciągu, że autor traktatu poznał dekret Grzegorza X, zanim Zbiór Bonifacego VIII do Polski przybył, a więc prawdopodobnie nie później, jak w ciągu 8-go dziesiątka XIII stulecia. Kto ułożył traktat o interdykcie, powiedzieć nie umiemy. W każdym razie przepisała go ta sama osoba, która wciągnęła do kodeksu plockiego przytoczone poprzednio pełnomocnictwo Iwona i Pełki, a więc jakiś duchowny polski. Sądzę że to nastąpiło niebawem po r. 1260, ale, rzecz jasna, że z całą dokładnością kwestyi chronologicznej w takich razach oznaczyć niepodobna. Traktacik następny (nr 62) wciągnęła ta sama lub przynajmniej bardzo podobna i współczesna ręka. Bullę papieża Mikołaja wypisał ten sam pisarz, którego glossy do summy Goffreda znajdują się fol. 180 i 211^o.

¹⁾ Zapewne należy czytać: *Quod si vero*.

Traktacik o liczbach (nr 64) oraz spis tytułów do ordo iudicarius Tankreda pochodzą od różnych rąk z pierwszych lat XIV stulecia.

Reasumując w krótkości dzieje kodeksu H. 31 widzimy, jak jego najznaczniejsza część nabyta za granicą, przybywa do Polski wkrótce po r. 1260, jak pierwszy polski jego nabywca dodaje traktat o interdykcie, jak kodeks przechodzi na własność kapituły plockiej może drogą spadku po jednym z kanoników, jak w r. 1284 zamieszcza jeden z księży plockich swoje uwagi do Summy Goffreda, jak ten sam pisarz rozpoczyna kopiować po r. 1279 dawne dyplomy kapitulne i ternion wypełniony swą pracą do kodeksu przyłącza. Za przykładem pierwszego pisarza idą inni, ten lub ów przepisze jaki dokument lub luźną notatkę na wolnych kartach lub luźnych kawałkach pergaminu, jeden jeszcze tylko dodaje znaczniejszy zabytek, bo »Epitome exactis regibus«. W ten sposób powstaje dzisiejsza całość na pierwszy rzut oka nieporządna i chaotyczna, ale przy bliższym przyjrzeniu się niezmiernie pouczająca. Każdy dodatek świadczy o korzystaniu z naszego kodeksu, o zajęciu, jakie lektura jego budziła. Może służył on za podręcznik dla nauczycieli zatrudnionych przy szkole katedralnej, co jest tem prawdopodobniejsze, że Summa Goffreda do tego celu bardzo się nadawała.

Znaczenie kodeksu plockiego oceniać należy z dwojakiego punktu widzenia, ciasniejszego ze względu na naukę polską, i z obszerniejszego ze względu na korzyść, jaką jego wyzyskanie przynieść może nauce ogólnej. Co się tyczy pierwszego punktu to odpowiedź jest zupełnie niemal zbyteczną. Kto wie, jak małą jest ilość rękopisów, powstałych przynajmniej częściowo w Polsce przed w. XIV, ten uzna w kodeksie H. 31 jeden z najcenniejszych zabytków pozostałych po naszych dawnych bibliotekach kapitulnych. Ze względu na zagranicę, to rękopis nasz zasługuje również na pilną uwagę. Mieści bowiem w sobie jeden z najdawniejszych odpisów summy Goffreda de Trano, bo ledwo o kilkanaście lat późniejszy od chwili ogłoszenia samego oryginału. Prócz tego kopia traktatu znanego jako »Epitome exactis regibus«, jako jedna z bardzo dawnych, interesować

musi wszystkich zajmujących się historią prawa rzymskiego w średnich wiekach.

Po tym zbyt długim wstępie, który jednak nie wydaje mi się zbytecznym, przechodzimy do bliższego naszego zadania t. j. do rozpatrzenia zabytków ustawodawstwa synodalnego, zawartych w kodeksie plockim.

§ 2.

Na karcie 15 kodeksu H. 31 pod nagłówkiem »constitutiones sinodales hec sunt« ręka z ostatniej ćwierci XIII-go stulecia wypisała pismem drobnem ale wcale pięknem kilka przepisów synodalnych i bullę »Perlectis litteris«, którą przytoczyliśmy powyżej.

W przepisach synodalnych rozeznaliśmy uchwały synodu prowincjonalnego w Kamieniu oraz artykuł II statutów concylium wrocławskiego z r. 1248, opatrzony rubryką »De falsis testibus puniendis«.

Tekst zawarty w kodeksie plockim przedstawia głównie ze względu na uchwały prowincjonalne kamieńskie tak znaczne różnice, że tylko zestawienie redakcyi plockiej z redakcyą pomieszczoną w Synodyku Jarosława może dostarczyć podstawy do dalszych wniosków. Ale i fragment statutów wrocławskich z r. 1248 przedstawia pewne odmiany, które uwidocznimy najstaranniej.

Tekst plocki.

[1]. Prelati ecclesiarum si volunt dici veri apostolorum Christi pedissequi et ut de eis dicatur vere ad ecclesias: »pro patribus tuis nati sunt tibi filii«, debent communem habere iniuriam, si cui prelatorum ab aliquo fiat vel alicui subdito ipsius iniustum gravamen inferatur, ita ut omnes sint eiusdem protectores subsidium oportunitate ei de-

Starod. Pr. Pol. Pomniki I.

Cum prelati esse debent quasi cherubin in templo dei porrigentes invicem alas altrinsecus mutue proteccionis ac defensionis iuxta apostolum supportantes invicem in karitate, ut pugna unanimiter aggressa victoriam pariat, debet esse eorundem cor unum et anima una, si vere velint videri apostolorum Christi pedissequi ac vi-

ferentes et defendendo et sustentando, si forte exilium vel aliquod aliud gravamen paciatur iniuste, et quicumque ab universitate discordaverit, ipso iure sit a divinis suspensus.

[2]. Conspiratores per *Calcedonense* et *Toletanum* et *Aurelianense* concilia excommunicationi et deposicioni adiciuntur, papa *Fabianus* tales omnes excommunicari et curie tradi puniendos precepit tam monachos, quam clericos et eciam laicos et omnes tales sine spe restitutionis privavit officii et beneficiis. Nonnulli tamen in suos prelatos ad conspiranda iuramenta vel conventicula seu fraternitates clanculo facere presumunt sue salutis immemores, cum apostolus dicat: »obedite vestris prepositis, quia ipsi pervigilant pro vobis redituri rationem«, et quia caninum est parentes non agnoscere. Unde quia iam frequencius tales esse

carii, ut ecce possit dici: »pro patribus tuis nati sunt« etc. Unde volumus, ut communis reputetur iniuria omnium episcoporum et prelatorum, si cui prelato vel eius subdito iniustum inferatur gravamen; ut omnes sint eius protectores eidem subsidium pro posse ferentes opportunum defendendo et sustentando, si forte exilium vel aliud iniustum gravamen a quocumque paciatur iniuste; et quicumque ab universitate discordaverit, ipso iure sit suspensus a divinis.

Licet conspiratores per *Calcedonense* et *Toletanum* et *Aurelianense* concilia multis penis addiciantur, scilicet excommunicationis ac deposicionis, tam monachi, quam clerici nec non laici, *Fabianus* papa iudicium secularium iudicio eos tradidit puniendos ac infames esse statuit et omni spe restitutionis privavit, nonnulli tamen in suos prelatos aut pastores temerario ausu ad conspirandum iuramenta aut conventicula seu fraudes clanculo facere presumunt sue salutis immemores, cum apostolus dicat: »obedite prepositis vestris, quia ipsi pervigilant, quasi rationem pro vobis reddituri« et »dampnum est filiis parentes non agnoscere«,

tam in claustris quam in conventualibus ecclesiis et in laicorum conventiculis audivimus, eos excommunicamus et mandamus sollempniter excommunicandos et a beneficiis ecclesiasticis sine spe restitutionis suspendimus, ut saltem vexatio det eis intellectum. In hoc crimine consencientes et facientes pari pene subiaceant.

Item qui consolacionem amicorum viris ecclesiasticis subtrahunt astute vel maliciose, ut legem in se experiantur, quam in alios statuunt et puniuntur in eo, in quo delinquant, solacio sacramentorum penitus se noverint destitutos, excepta penitencia moriencium¹⁾ et baptismo parvulorum. Illi eciam qui principes incitant contra ecclesiam vel contra personas ecclesiasticas excommunicationi subiaceant, ut castigato pestilencie [vicio] sapiencior sit parvulus.

[3]. Innovamus eciam, quod in concilio *Milevitano* statutum est, ut si quis clericorum ausu temerario ausus fuerit citare alium clericum ad laycale iudicium, ipso facto causam perdat et excommunicetur²⁾.

¹⁾ Pierwotnie w rękopisie było »mortuorum«.

²⁾ Tekst w rękopisie plockim podzielony jest na trzy oddzielne ustępy za pomocą odpowiednich znaków pisarskich. Zamieszczone przez nas liczby porządkowe odpowiadają ściśle tym ustępom.

unde [cum] frequenter audimus tam in claustris quam in conventualibus ecclesiis et in prelatorum plerumque conventiculis talia fieri, tales ipso facto omnes anathema incurrant et a beneficiis ecclesiasticis penitus sint alieni. Similiter iuxta canonum censuram iam dictorum et maxime iuxta *Calixti* pape statutum fa ventes et consentientes talibus simili subiaceant ulcioni canonice sine spe restitutionis, quantum ad beneficia, ut vexatio det intellectum.

Similiter quicumque solacium amicorum viris ecclesiasticis astute vel maliciose subtrahunt, in hoc puniuntur, in quo delinquerunt et legem iuste paciuntur in se, quam in alios statuunt iniuste; solacio ecclesie sacramentorum omnino se noverint destitutos, [et] a communione excepta penitencia mortuorum et baptismate parvulorum.

Officialis autem, quando sederit pro tribunali pro causis audiendis semper coram se habeat reliquias et sanctuaria venerabiliter collocata. Et quia intelleximus, quod homines terre huius de facili inducuntur ad falsum testimonium perhibendum, quando aliqui coram ipso in testimonium producentur, eos prius sollempniter non perfunctorie iurare faciat super sancta, quod super causa illa, super quo producentur, dicent meram et simplicem veritatem et super his maxime, de quibus ad causam illam pertinentibus fuerint requisiti, et quod pro commodo vel incommodo, prece vel precio, amore vel odio non dicent falsum, nec veritatem celabunt. Et hoc facto¹⁾ secrete et sigillatim examinentur. Et si requisiti vel non requisiti²⁾ affirmaverint aliquid ita esse, precipue de causis sciencie et de singulis circumstantiis diligentissime requirantur, et statim quecumque dixerint, conscribantur. Et si fuerit examinatus, sicut Daniel, diligens et fidelis in circumstantiis requirendis, falsum testem percipere poterit evidenter, et utrum prius fuerit subornatus. Quos autem officiali constiterit falsum testimonium protulisse, si sine dampno vel scandalo possit esse, in carcere teneat captivatos usque ad proximam diem fori. Et tunc in curia episcopi vel ante ecclesiam cathedralem erigat magnam scalam, in qua manibus et pedibus turpiter religatum ostendat pro spectaculo civibus³⁾ transeuntibus⁴⁾. Et sic ibi ab hora prima usque ad horam nonam habeatur ab hominibus in sibilum et derisum, et postea ei publica penitencia in sua facienda parrochia iniungatur, quam si non fecerit, excommunicetur, nec postea absolvatur, quousque de tanto excessu officiali satisfecerit competenter. Et extunc ad faciendum testimonium in aliqua causa nullatenus admittatur.

Z zestawienia tekstów wynika:

- 1) Obie redakcyje są nawzajem zupełnie niezależne.
- 2) Tekst zaczerpnięty z synodyku Jarosława jest z jednej strony pełniejszy, bo artykuły w nim uwzględnione obszerniej

¹⁾ Helcel: et hec dicta.

²⁾ Apud Helcel deest.

³⁾ Helcel: cuilibet.

⁴⁾ Helcel: transeunti.

są stylizowane, z drugiej strony tekst płocki obejmuje całe ustępy, które pominięto na synodzie kaliskim.

3) Redakcyja przechowana w kodeksie H. 31 jest pracą prywatną, polegającą na skróceniu oryginalnych uchwał synodu kamińskiego, przyczem żadnych nie posiadamy danych do twierdzenia, iż artykuły uwzględnione w rękopisie płockim wyczerpują wszystkie postanowienia synodu w Kamieniu.

4) Osoba, która przerobiła uchwały kamińskie korzystała z tekstu bardzo poprawnego i w niejednym szczególe lepszego niżeli ten, który mieli pod ręką redaktorowie synodyku Jarosława.

5) Przy krytycznem wydaniu statutów prowincjonalnych polskich ogłoszony przez nas tekst posłuży do emendacyi błędów zawartych w dotychczasowych wydaniach oraz do uzupełnienia zachodzących w nich braków.

6) Artykuł drugi statutów synodu prowincjonalnego we Wrocławiu wykazuje w kodeksie płockim tylko niewiele odmian w porównaniu z tekstem ogłoszonym przez Helcla, ale odmiany te nie są zwykłemi błędami lub dowolnem przeistoczeniem pierwowzoru, lecz dowodzą raczej, że egzemplarz statutów z r. 1248, który posiadano w Płocku, nie był zupełnie identycznym z tekstem tychże statutów zawartych w potwierdzeniu papieża Urbana IV. Możliwy jest domysłać, że w bibliotece kapitulnej płockiej posiadano w w. XIII współczesny odpis uchwał koncylium wrocławskiego, a w takim razie skonstatowane przez nas odmiany pochodzą najprawdopodobniej od notariusza, który transumował w kancelaryi papieskiej przysłane z Polski do konfirmacyi statuty.

Zastanowienia godnem jest pomieszczenie w kodeksie płockim przeróbki statutów kamińskich w towarzystwie jednego artykułu dawniejszego synodu wrocławskiego i bulli »Perlectis litteris«. Wszystkie poszczególne części tej w ten sposób złożonej całości to mają wspólnego, iż zawierają przepisy karne i pod tym względem nawzajem się uzupełniają.

Artykuł pierwszy synodu kamińskiego stanowi niejako wstęp i stwierdza z wielkim naciskiem zasadę, że duchowień-

stwo powinno być w stosunkach z władzą świecką bezwzględnie solidarnem. Artykuł drugi występuje przeciwko związkom duchowieństwa niższego uwłaczającym karność kościelnej. Artykuł trzeci zwraca się przedewszystkiem przeciwko tym, którzy podburzają książąt na duchowieństwo; czwarty zabrania wzywać pomocy sądów świeckich, jeżeli sprawa toczy się między duchownymi. Urywek ze synodu z r. 1248 określa jurysdykcję officyałów biskupich i zawiera surowe postanowienia przeciwko fałszywym świadkom. Bulla nareszcie »Perlectis litteris« zajmuje się określeniem rozmaitych gatunków »iniuriae« i podaje wskazówki względem udzielania w pewnych przypadkach absolucyi od klątwy.

Całość przedstawia się przeto jako zbiór rozporządzeń karnych mogących mieć praktyczne zastosowanie w każdej diecezyi polskiej. Widocznie redaktor tej małej kompilacyi czytany był dobrze w źródłach powszechnego i partykularnego prawa kościelnego i to, co mu się wydawało szczególnie ważnem i aktualnem, przepisał do kodeksu opuszczając ozdoby stylistyczne, a trzymając się tylko istotnej treści.

Biorąc na uwagę, że opisana przez nas kompilacya pochodzi z drugiej połowy XIII-go wieku, że uwzględnia ustawę papieską, która nie znajduje się w żadnym ze zbiorów urzędowych, lecz znaną była tylko z prywatnych kolekcyi »*Extravagantium*«, że wreszcie teksty nie zostały do niej bezmyślnie wtłoczone, lecz według pewnej przewodniej myśli i po stosownem przerobieniu, dochodzimy do przekonania, że już w XIII wieku nie brakło u nas duchownych, którzy w pracy nad prawem kanonicznem nie pomijali miejscowych źródeł i okazywali pewne uzdolnienie naukowe w grupowaniu przepisów do tej samej odnoszących się materji. Nie przeceniam bynajmniej małego zbioru przechowanego w kodeksie H. 31. Ale ponieważ jest on jedynym tego rodzaju zabytkiem, który posiadamy z tej epoki, zając on winien niepoślednie miejsce wśród źródeł do historii prawa kanonicznego w Polsce.

Rozporządzając nowym i dawniejszym, niż znane dotychczas, tekstem uchwał kamieńskich, wypada nam z kolei rzeczy

opracować historję tego synodu i wykazać źródła, na jakich statuty jego się opierają.

W synodyku Jarosława, który przedrukował Helcel, nagłówek nad omawianemi uchwałami brzmi jak następuje:

»*Hec sunt constitutiones domini archiepiscopi et omnium episcoporum edite in Camen iuxta Shvandram fluvium ultra Kalis in colloquio principum Polonie.*

Z powodu, iż w synodyku Jarosława uchwały kamieńskie pomieszczone zostały między statutem z r. 1262 a statutem Jakóba Świnki z r. 1285, Helcel przypisał je arcybiskupowi Januszowi. Ze względu zaś, iż w r. 1271 kilku książąt polskich podjęło wspólną wyprawę na księstwo Opolskie, Helcel¹⁾ postawił hipotezę, że wzmiankowane w nagłówku »*collegium*« w tymże samym odbyło się czasie²⁾.

Zdanie Helcela częściowo poparł nagłówek zamieszczony nad statutem kamieńskim w rękopisie petersburskim. Podany w nim jest bowiem jako arcybiskup, który przewodniczył obradom w Kamieniu nie kto inny tylko Janusz³⁾. Co się tyczy daty, to i dzisiaj mimo ogłoszenia tak znacznej ilości dokumentów z w. XIII, nigdzie nie mogliśmy natrafić na ślad wiecu lub synodu, któreby się odbyły za życia Janusza w Kamieniu pod Kaliszem. Hipoteza Helcela jednak zbyt mi się zdaje nieuzasadnioną, aby jej wartości bliżej nie ocenić.

Zestawieniu wiecu kamieńskiego z wyprawą na księstwo Opolskie nie uważam za szczęśliwe. Zjazdów książęcych odbywało się w XIII wieku tak wiele, i o tylu ich zaginęła z pewnością wszelka wiadomość, że nie mamy żadnej podstawy do mniemania, iż wiec kamieński był właśnie tym, który poprzedził wyprawę na Śląsk lub po niej nastąpił.

Natomiast mamy wszelkie prawo się spodziewać, że postanowienia danego synodu będą w pewnym związku z uchwałami poprzedniego.

¹⁾ Starod. Pr. Pol. Pomniki I, p. 337, nr 25.

²⁾ Książd prof. Gromnicki podziela w zupełności zdanie Helcela, Synody prowincjonalne, Kraków 1885, p. 132.

³⁾ Hube, Constitutiones synod. p. 54.

Otóż synod wrocławski, obradujący 2 lutego 1267 pod przewodnictwem kardynała Gwidona uchwalił między innymi:

»Item irrefragabili constitutione sancimus, ut nullus clericus clericum in civili vel criminali causa, relicto suo pontifice ad iudicium pertrahat seculare, alioquin ipso iure causam amittat in negotio civili, et in criminali causa deposicionis sentenciam non evadat«¹⁾.

Jest to ten sam przepis, na którym się kończą uchwały kamieńskie w rękopisie H. 31. Nie sądzę, aby w kilka lat po koncylium wrocławskim, na którym pod powagą legata uchwalono obszerne statuty, zachodziła potrzeba powtarzania na zwykłym prowincjonalnym synodzie identycznych zupełnie przepisów i to jeszcze w sposób mniej dokładny. Zarzuciłby jednak można, że jeżeli synod kamieński zakazał już wprzód duchownym uciekać się do pomocy sądów świeckich, to późniejsze koncylium wrocławskie nie powinnyby również powtarzać już obowiązujących uchwał. Ale argument ten trafny nie był. Bo sami biskupi polscy mogli sobie życzyć, aby kardynał wydał podobny przepis do uchwalonego na synodzie prowincjonalnym artykułu, i użył przez to tem większej wagi, gdy przeciwnie uchwała kamieńska nie wzmocniłaby w niczem normy postanowionej przez legata papieskiego.

Mnie się wydaje, że statut kamieński w ostatnim swoim artykule uzupełnia przedewszystkiem postanowienie synodu prowincjonalnego w Sieradzu (1262) tej treści:

»Ad hec firmiter prohibemus, ne quis clericos ad iudices pertrahat seculares, statuentes, quod iudex, qui ad suam presentiam ipsos scienter citari preceperit, et actor, qui citationem procuraverit tamdiu excommunicationis sententia subiecti detineantur, donec de iniuria et dampnis, que ex huiusmodi citatione ipsi citato evenerit, iuxta arbitrium dyocesanis satisficiant«²⁾.

Artykuł ten ma przedewszystkiem na myśli powoda świeckiego, który pozywa duchownego przed sąd świecki, oraz se-

¹⁾ Helcel op. cit. p. 362 § 9; Hube op. cit. p. 65 § 7.

²⁾ Helcel op. cit. p. 359 § 4; Hube op. cit. p. 52, cap. 4.

dziego świeckiego, który uzurpuje sobie sądownictwo nad duchownymi. Przepis zaś synodu kamieńskiego rozwija wypowiedzianą poprzednio zasadę, stanowiąc, że gdyby przewidzianego przestępstwa dopuścił się powód duchowny, to ukaranym ma być tem ostrzej.

To są przyczyny, dla których mniemam, iż synod kamieński przypada na czas pomiędzy r. 1262 i 1267, a nawet sądzę, że można tę datę jeszcze bliżej określić przyjmując rok 1265 jako najprawdopodobniejszą chwilę obradowania naszego synodu.

Na koncylium, które się odbyło w Kaliszu w r. 1406, postanowiono w artykule pierwszym, że synody prowincjonalne mają się odbywać co trzy lata¹⁾. Jeżeli ten przepis jest skostatowaniem dawnej praktyki przestrzeganej w prowincji gnieźnieńskiej, to po synodzie sieradzkim z r. 1262 najbliższy synod powinienby obradować w r. 1265. Przypuszczenie nasze o tyle nabiera mocy, że po Synodzie dankowskim z r. 1267²⁾ najbliższy synod prowincjonalny odbył się w Sieradzu w roku 1270³⁾. Synod Dankowski obradowałby wprawdzie w takim razie nie w trzy ale we dwa lata po Synodzie kamieńskim, ale to o tyle nie zmienia stanu rzeczy, iż synod ten zajęty był przedewszystkiem publikacją uchwał Koncylium wrocławskiego z tego samego roku. Ponieważ zaś drugi synod sieradzki odbył się 20 września 1270 więc na wszelki sposób trudno przypuszczać, ażeby zaraz w roku następnym nowy synod prowincjonalny bez specjalnego celu zwołany został.

Nagłówek zamieszczony w rękopisach nad tekstem uchwał kamieńskich poucza nas, że synod prowincjonalny naradzał się i przepisy stanowił podczas trwania wiecu książęcego w Kamieniu. Szczegół to nieobojętny, ale należy go wyzyskać będzie wtedy dopiero możebnym, kiedy nowy jakiś, dzisiaj jeszcze nie ogłoszony zabytek, pozwoli nam bliżej ocenić, wśród jakich

¹⁾ Helcel op. cit. p. 415, § 1; Hube op. cit. p. 220 cap. 1.

²⁾ Dok. z 16 października 1267 w Rzyszcz. i Muczk. Cod. Dipl. Pol. II, p. 74, nr XCI, także w Kod. Dypl. Wielk. I nr 429 i w Perlbacha Pommerellisches Urkb. nr 223.

³⁾ Dok. z 20 września 1270, ibidem p. 82, nr XCVII.

okoliczności wiec ten przyszedł do skutku i jacy mianowicie książęta udział w nim brali.

Obaj wydawcy statutów kamieńskich starali się oznaczyć źródła, na jakich przepisy te polegają. Helcel całkiem trafnie wskazał na dekret Gracyana jako na źródło, z którego redaktorowie statutów pełną ręką czerpali. Powołanie się na koncylium chalcedońskie, toletańskie i orleańskie oraz na postanowienia papieża Fabiana i Kaliksta nie stanowi jeszcze dowodu, ażeby redaktorowie z tych zabytków ustawodawstwa kościelnego korzystali z pierwszej ręki. »Causa« bowiem XI zawiera w »Quaestio I« kilka ustępów (c. 21, 24, 25; oraz c. 22, 31), które, jak wykazują nagłówki, opierają się na wymienionych powyżej źródłach. Dekret zaś rozpowszechnionym już był oddawna w Polsce w chwili, kiedy synod w Kamieniu nowe wydawał rozporządzenia. Ten nareszcie przepis synodu kamieńskiego, który znamy tylko z rękopisu płockiego, w najbliższym również pozostaje związku z c. 42 C. XI qu. I, zaczerpniętem według rubryki »ex concilio Milevitano«¹⁾.

Co się tyczy pierwszego artykułu statutów kamieńskich, którego redakcja w synodyku Jarosława pełniejszą jest niżeli w kodeksie płockim, to prawdopodobnie ułożonym on został bardziej niezależnie od postanowień następnych. Ze względu na cytat »Pro patribus tuis nati sunt tibi filii« artykuł ten okazuje pewne pokrewieństwo z c. 6 D. LXVIII.

Statuty synodu kamieńskiego osnute są zatem na dekreście Gracyana, ale uwaga ta dotyczy oczywiście tylko tych rozporządzeń, które znamy bądź z synodyku Jarosława bądź z kodeksu H. 31. Jeżeli, jak to jest prawdopodobnem, liczba postanowień uchwalonych w Kamieniu była znaczniejszą, to może nie brak między nimi było takich, które miały bardziej partykularny charakter, lecz niebawem dla tej lub owej przyczyny

¹⁾ Cf. cap. XIII concilii Toletani III (Brun s, Biblioth. eccles. I, p. 215).

wyszły z użycia. W każdym razie zasługuje na uwagę okoliczność, że biskupi polscy zgromadzeni na synodzie prowincjonalnym za rządów arcybiskupa Janusza, uznali za właściwe ogłosić jako ustawę prowincjonalną te a nie inne przepisy zaczerpnięte z dekretu. Widocznie była to chwila, w której zależało na wzmocnieniu solidarności duchowieństwa polskiego na zewnątrz, jakoteż na ścięśnieniu węzła chierarchicznego łączącego duchowieństwo niższe z episkopatem.



63662